

Bezkarność+ wraca w nowej odsłonie

3 listopada 2022

Poselski projekt ustawy o legalności działań organów gminy zaangażowanych w organizację wyborów prezydenckich w 2020 r. (druk 2716) trafi dzisiaj pod obrady Sejmu i oznacza powrót niesławnej ustawy o bezkarności znanej także jako „Bezkarność+”.

Prawo i Sprawiedliwość za pomocą ustawy poselskiej (bo tak najszybciej się je proceduje) chce zapewnić bezkarność urzędnikom, którzy złamali prawo podczas organizacji wyborów kopertowych.

Ustawa zakłada, że „Nie popełnił przestępstwa wójt, burmistrz lub prezydent miasta, który w czasie stanu epidemii przekazał operatorowi wyznaczonemu spis wyborców w związku z wyborami powszechnymi na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonymi w 2020 r.”. W praktyce oznacza to, że nie popełnił przestępstwa ten, kto je popełnił. Umarza się toczące postępowania przeciwko przestępcom, a jeśli już zostali skazani, wyrok skazujący ulega zatarciu.

Z uzasadnienia do projektu ustawy można dowiedzieć się wprost, że celem ustawy jest zapewnienie urzędnikom, którzy wypełnili nielegalne żądania rządu PiS-u, bezkarności. Można przeczytać, że PiS ubolewa, iż nie wszyscy samorządowcy posłuchali wezwania do łamania prawa: „(...) konieczne było podjęcie dostępnych działań, tak aby nie dopuścić do niekontrolowanego rozprzestrzeniania się wirusa. (...) Niestety, tylko niektórzy wójtowie, burmistrzowie, prezydenci zdecydowali się podjąć decyzje nakierowane na troskę o ciągłość władzy państwowej, polegające na przekazaniu spisów wyborców Poczcie Polskiej. Działanie nakierowane na realizację konstytucyjnych obowiązków nigdy nie może być interpretowane jako niezgodne z prawem, tym

bardziej jako naruszające samą ustawę zasadniczą. Rażąco niesprawiedliwe jest to, że wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, którzy działali w zaufaniu do władzy ustawodawczej oraz władzy wykonawczej, muszą obecnie mierzyć się z kolejnymi postępowaniami karnymi, których przedmiotem jest przekazanie spisów wyborców operatorowi wyznaczonemu, a więc Poczcie Polskiej. (...) „Konieczne jest jednoznaczne przesądzenie, że opisane wyżej działania wójtów, burmistrzów i prezydentów były legalne. Dodatkowo projekt ustawy jednoznacznie przesądza, że należy w tych sprawach umorzyć wszystkie postępowania karne niezakończone prawomocnym wyrokiem sądu. W przypadku prawomocnego wyroku skazującego dojdzie do zatarcia skazania z mocy prawa. Ustawa wywołuje pozytywne skutki społeczne i prawne, wykluczając ryzyko odpowiedzialności karnej za zachowania wypełniające zasady wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Projekt ustawy skomentowała na „Facebooku” posłanka Anna Maria Siarkowska z Solidarnej Polski: „Pod obrady Sejmu trafia ustawa (druk 2716) która budzi mój sprzeciw. Polityka covidowa ministra Adama Niedzielskiego i premiera Mateusza Morawieckiego przyniosła więcej złego, niż dobrego. Bardzo wiele osób ucierpiało z powodu błędnych decyzji. Wielu straciło zdrowie i życie. Ludzie tracili również swoje firmy, tracili pracę, szansę na awans, byli dyskryminowani. O zgrozo, przede wszystkim w instytucjach publicznych. Dzisiaj rząd powinien pochylić się właśnie nad nimi. A tymczasem pod obrady Sejmu trafia ustawa, która zagwarantować ma bezkarność tym, którzy bardziej obawiali się utraty stanowiska, niż przekroczenia swoich uprawnień. Musimy dbać o swoje państwo. Żeby rządzący i administrujący nim wiedzieli, że muszą poruszać się wyłącznie w granicach prawa! I że panika nie jest żadnym wytłumaczeniem zaniedbań i przekraczania swoich ustawowych uprawnień. Szczególnie, że nie jest prawdą, że wszyscy tej panice ulegli. Znaczna część Polaków a także część polityków zachowała jednak zdrowy rozsądek, ostrzegając przed konsekwencją takich działań, mimo szyderstw, bezpardonowych

ataków i różnych form dyskryminacji. Zamiast tej ustawy potrzebujemy więc merytorycznej debaty nad błędami polityki covidowej. Potrzebujemy jej nie tylko po to, by rozliczyć tych, którzy popełnili te błędy, ale przede wszystkim po to, by uniknąć ich w przyszłości”.

Obsesja Prawa i Sprawiedliwości na punkcie bezkarności świadczy o tym, że PiS doskonale zdaje sobie sprawę, że nakłaniał do popełnienia przestępstwa.

Ale to nie jedyna procedowana ustawa, której celem jest bezkarność dla urzędników państwowych. Trwają wciąż prace nad „Ustawą o bezpieczeństwie obywateli i stanie klęski żywiołowej”, która podchodzi do bezkarności od drugiej strony – firmy zmuszane do płacenia za niewolniczą pracę swoich pracowników na rzecz państwa, osoby zmuszane do niewolniczej pracy, obywatele, których nieruchomości zostaną przejęte przez państwo lub wyburzone na koszt właścicieli, właściciele mieszkań zmuszeni do eksmisji bez nakazu sądu lub goszczenia na swój koszt narzuconych im lokatorów, nie będą mieli prawa do odszkodowań.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Na podstawie: [Sejm.gov.pl](https://sejm.gov.pl), [Facebook.com](https://facebook.com)

Źródło: WolneMedia.net